

*Jan Fellerer*

Oxford

## Semantyczne grupy leksemów jako podstawa nowych ćwiczeń leksykalnych

Słownictwo, niewątpliwie jeden z najważniejszych przedmiotów nauki języków obcych, zostało rozmaitymi sposobami opracowane do celów dydaktycznych. We współczesnej nauce języków obcych szczególną popularnością cieszy się sposób nauczania oparty na tzw. programie komunikacyjnym. Osiągnięcia tej metodyki oraz językoznawstwa stosowanego miały korzystny wpływ i na nauczanie języka polskiego jako obcego, o czym świadczą między innymi skrypty uczelniane i podręczniki przygotowane w Instytucie Polonijnym Uniwersytetu Jagiellońskiego w ubiegłym dziesięcioleciu. Na przykład w podręcznikach Lipińskiej i Dąbskiej<sup>1</sup> czy Miodunki<sup>2</sup> przedstawienie struktur gramatyczno-syntaktycznych oraz prezentacja materiału leksykalnego są podporządkowane komunikacyjnemu celowi lekcji. Nowe słowa i wyrazy należące do pewnych zakresów tematycznych służą razem z wiadomościami o strukturach składniowych i morfologicznych za punkt wyjścia ćwiczeń, których celem jest kształcenie używania języka do podstawowych celów komunikacyjnych, np. do wyrażania uczuć, głoszenia poglądów, objawu woli, przedstawienia faktów. Z tego wynika, że wspomniane podręczniki dla początkujących i średnio zaawansowanych prezentują materiał leksykalny w dwojaki sposób. Dzięki tematycznemu opracowaniu lekcji studenci mogą się zbliżyć do grup ściśle z sobą związanych leksemów określających takie wycinki życia jak mieszkanie, odzież, język i tożsamość językowa, podróż, pogoda, religia, jedzenie i kuchnia, emi-

---

<sup>1</sup> E. Lipińska, E. G. Dąbska: *Kiedyś wrócisz tu...* Kraków 1997.

<sup>2</sup> W. Miodunka: *Cześć, jak się masz? A Polish Language Textbook for Beginners.* Kraków 1997.

gracją, zmiany społeczne w Polsce. Drugim, ważniejszym w ramach programu komunikacyjnego sposobem prezentacji materiału leksykalnego są przykłady i ćwiczenia, które zmierzają do użycia nowych słów i wyrazów w typowych sytuacjach komunikacyjnych. Przy tym materiał leksykalny należący do konkretnego tematu wiąże się z wyrazami modalnymi i deiktycznymi oraz z aktami mowy. Przypuszczamy np., że bohater lekcji pokazuje swoje mieszkanie innym postaciom w formie dialogu. Mówiąc najprawdopodobniej o lokalizacji przedmiotów w przestrzeni, o składzie mieszkania, pokojach i ustawieniu mebli, będzie używał słów: *tutaj, tam, oto*, i wypowiedzeń typu *proszę wejść*. Całkiem inną perspektywę otrzymujemy, jeżeli bohater opisuje mieszkanie swoich marzeń za pomocą trybu przypuszczającego, różnych przymiotników oceny i czasowników wyrażających życzenie. Wreszcie opis standardowego mieszkania rodzinnego w Warszawie wraz z informacją o rynku nieruchomości w stolicy służy do neutralnego przekazywania informacji, które nie jest możliwe bez użycia pojęć wyrażających wartości średnie albo zwrotów bezosobowych typu *statystyka ludności pokazuje, że; twierdzą, że*.

Słownictwo „funkcjonalne”, tj. predykaty, przydawki, przysłówki i partykuły ze znaczeniem modalnym albo pragmatycznym, czyli słowa i zwroty wyrażające postawę nadawcy wobec treści wypowiedzenia, stanowi wraz ze słownictwem tematycznym najważniejszy punkt wyjścia większości ćwiczeń leksykalnych we współczesnej nauce języka polskiego jako obcego. Jako skuteczne dopełnienie, które znajdujemy w podręcznikach Miodunki<sup>3</sup> oraz Lipińskiej i Dąbskiej<sup>4</sup>, służą dobrze znane zadania, na których podstawie studenci ćwiczą rzędy synonimiczne i antonimiczne (por. *zwierciadło – lustro, na trwałe – na zawsze, mag – czar-noksiężnik*<sup>5</sup>), wyrażenia frazeologiczne (por. *kot: drzeć z kimś koty, kupować kota w worku, wykręcać kota ogonem*<sup>6</sup>), grupy leksemów z tą samą podstawą słowotwórczą (por. *malarstwo – malarz, głębokość – głęboki, tęsknota – tęsknić*<sup>7</sup>) i łączenie wyrazów (por. *od najdawniejszych czasów, wybredny smakosz, potrawy o specyficznym smaku*<sup>8</sup>). Wszystkie te formy wprowadzenia zasobu słów i wyrazów polegają na tym, że w taki czy inny sposób zachodzą na siebie poszczególne jednostki leksykalne pod względem semantycznym (lub formalnym). Jednak analiza semantyczna, która pozwoli nam dokładniej ustalić stosunek między częściowo pokrywającymi się znaczeniem leksemami (por. *zwiercia-*

<sup>3</sup> W. Miodunka: *Cześć, jak się masz...*

<sup>4</sup> E. Lipińska, E. G. Dąbska: *Kiedyś wrócisz tu...*

<sup>5</sup> Ibidem, s. 123.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 35.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 157.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 82.

*dłó – lustro, czas – dawny*) lub zwrotami (por. *statystyka ludności pokazuje, że – twierdzą, że*), stanowi trudne zagadnienie językoznawstwa ogólnego. W niniejszym artykule przedstawienie odpowiednich badań semantycznych nie jest możliwe.

W semantycznej klasyfikacji słownictwa jeden z najważniejszych kierunków badań wychodzi z założenia tzw. zdań elementarnych (*kernel-sentences*<sup>9</sup>). Klasyfikacja opierająca się na zdaniach elementarnych sugeruje, że grupa leksemów wchodzi w relacje syntaktyczne, które dają się wywodzić z tego samego zdania elementarnego<sup>10</sup>. Wypowiedzi *Omsk znajduje się w Rosji* i *Agnieszka zatrzymuje się w mieszkaniu babci* opiera się na zdaniu elementarnym, w którym jeden rzeczownik wchodzi w relację lokalizacyjną z drugim: *ktoś/coś jest gdzieś*. W większości zdań, czyli w zdaniach nie zawierających łącznika, relacje syntaktyczne wywodzą się z walencji czasowników. Różne formy walencji służą więc za podstawę zdań elementarnych nie zawierających łącznika. Czasowniki takie, jak *wręczyć, darować, dostarczyć*, rządzą podmiotem, dopełnieniem bliższym oraz dopełnieniem dalszym i tworzą zdanie elementarne *ktoś daje coś komuś*. Natomiast czasowniki typu *załadować coś na wóz, położyć coś gdzieś* rządzą podmiotem, dopełnieniem bliższym i okolicznikiem z pewną funkcją miejscową, co sugeruje zdanie elementarne *ktoś przemieszcza coś dokądś*<sup>11</sup>). Takie różnice między czasownikami tworzą naturalną zasadę ich klasyfikacji, jeżeli rozumiemy przez walencję nie tylko relacje syntaktyczne, lecz i relacje semantyczne między czasownikiem i jego dopełnieniami oraz okolicznikami, czyli między czasownikiem i jego „aktantami”. W wypadku czasowników dawania i przemieszczenia rolę „aktanta”-podmiotu odgrywa działający człowiek; „aktantem”-dopełnieniem bliższym może być przedmiot fizyczny. Jest jednak oczywiste, że semantyczny charakter „aktanta”-okolicznika z funkcją miejscową różni się od znaczenia „aktanta”-dopełnienia dalszego.

Najważniejsze zagadnienie takiej analizy semantycznej, której celem jest klasyfikacja słownictwa, polega na „tłumaczeniu” relacji syntaktycznych na relacje semantyczne. Odpowiednie analizy pokazują, że najprawdopodobniej każdy język ma pewien inwentarz zdań elementarnych (por. *ktoś sprawia coś*) obejmujących określoną liczbę „aktantów”, czyli tzw. ról tematycznych (np. przedmiot fizyczny). Tym rolom odpowiadają na powierzchni syntaktycznej części zdania (np. podmiot w mianowniku,

<sup>9</sup> J. Lyons: *Semantics*. Cambridge 1977, s. 469–481.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 481–488.

<sup>11</sup> R. J. Rozina: *Ob'ekt, sredstvo i cel' v semantike glagolov polnogo ochyata*. „*Vo-prosy jazykoznanija*” 1994, n° 5, s. 60–61. Kursywa półgruba wskazuje, że *dać, przemieszczać* itp. używane są jako wyrazy rodzajowe.

dopełnienie w bierniku). W sposób idealny można sprowadzić każdy czasownik za pomocą jego walencji do określonego zdania elementarnego. Jednak w wielu wypadkach okazuje się, że można poddać walencję czasownika dalszej analizie. Spójrzmy na przykład czasowników z tzw. walencją powiększoną (*augmented valency*<sup>12</sup>). Uważamy je za kombinację podlegających jej zdań elementarnych. Zdania te zawierają czasowniki z walencją uproszczoną. Czasowniki z trójdziałną walencją możemy rozłożyć na dwa orzeczenia, których centrum stanowią czasowniki z dwudziałną walencją: *ktoś sprawia, że ktoś inny ma coś (dać); ktoś sprawia, że coś jest gdzieś indziej (przemieścić)*. Taki rozbiór leksemów, zwłaszcza czasowników, na składniki znaczeniowe – znane podejście metodyczne przedstawione przez Melczuka<sup>13</sup> – jest sporny<sup>14</sup>. Nie ma jednak wątpliwości, że istnieje szczególny semantyczny stosunek między czasownikami z walencją powiększoną i czasownikami z dwudziałną lub pojedynczą walencją, jak np. między *dać* i *mieć*<sup>15</sup>. Stosunki te wspierają przypuszczenie, że w taki czy inny sposób można ustalić związek między poszczególnymi czasownikami i ściśle ograniczonym inwentarzem zdań elementarnych obejmujących pewne typy „aktantów”, czyli ról tematycznych. Badanie tego związku w ramach niniejszego artykułu nie jest możliwe. Podkreślamy tylko, że w celu semantycznej klasyfikacji sprowadzamy różne czasowniki przez ich walencję do tego samego zdania elementarnego lub do tego samego typu kombinacji zdań elementarnych.

Odpowiednimi klasami są czasowniki przemieszczenia, czasowniki oznaczające ruch, czasowniki z dopełnieniem oznaczającym wynik czynności (por. *zrobić, stworzyć, wytworzyć, wyprodukować*), czasowniki *semiotyczne* (por. *wyśmiać, odtworzyć, przedstawić, wyobrazić*) lub czasowniki oznaczające skrajny zasięg skutku jakiejś czynności (por. *wypełnić, okryć, zasypać*). Z małymi wyjątkami, które stanowią czasowniki oznaczające ruch, formy mówienia (*verba dicendi*) i spostrzegania (*verba sentiendi*<sup>16</sup>) oraz słowa posiłkowe, klasy leksemów określonych przez relacje syntaktyczno-semantyczne nie zostały dotąd uwzględnione w nauce języka polskiego jako obcego. Przypuszczam jednak, że prezentacja leksemów, które są ściśle związane z sobą semantycznie i które wchodzą

<sup>12</sup> J. Lyons: *Semantics...*, s. 490.

<sup>13</sup> I. Melčuk: *Opyt teorii lingvističeskich modelej „smysl – tekst”*. *Semantika. Sintaksis*. Moskwa 1974.

<sup>14</sup> J. Lyons: *Semantics...*, s. 317–335.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 488–500.

<sup>16</sup> E. V. Pađučeva: *Typy kauzal'nych otnošenij v semantičeskoj strukture leksemy*. „*Russian linguistics*” 1994, z. 18/1, s. 1–16.

w określone konstrukcje syntaktyczne, ułatwia proces przyswojenia i zapamiętywania słownictwa. Równocześnie trzeba podkreślić, że zwracając uwagę na wspomniane struktury słownictwa, nie proponujemy żadnej nowej metody jego nauczania. Chodzi wyłącznie o dobór materiału językowego. Osiągnięcia badań semantycznych wzbogacają ten materiał pod tym względem, że udostępniają struktury leksykalne dotąd niewyczerpane w celach dydaktycznych. Następne części artykułu są poświęcone tzw. czasownikom wyrażającym skrajny zasięg jakiejś czynności, tj. grupie leksemów, które wyróżniają się określonymi cechami syntaktyczno-semantycznymi. Moim celem jest określenie tej grupy leksemów i objaśnienie ich cech syntaktyczno-semantycznych jako podstawy ćwiczeń leksykalnych.

## Charakterystyka czasowników ujmujących skrajny zasięg czynności

Pomysł określenia i objaśnienia danej grupy leksemów w języku polskim zawdzięczam grupie badawczej moskiewskiej, która zajmuje się strukturą syntaktyczno-semantyczną słownictwa rosyjskiego. Za punkt wyjścia służy artykuł Paduczewy i Rozyny o semantycznej klasie czasowników wyrażających skrajny zasięg czynności w języku rosyjskim (*глаголы полного охвата*<sup>17</sup>). Autorki zwracają uwagę na to, że klasa ta została już wspomniana w pracach Fillmore'a oraz Apresjana, co ujawnia metodyczne uzasadnienie ich badań. Szczegóły metody, za pomocą której Paduczewa i Rozyna określają znaczenie czasowników ujmujących skrajny zasięg jakiejś czynności, opierają się na analizie semantycznej leksemów wypracowanej przez Annę Wierzbicką<sup>18</sup>. Przy omawianiu semantyki grupy leksykalnej autorki, ogólnie mówiąc, wychodzą z założenia, że walencja pozwoli nam sprowadzić czasownik do pewnego zdania elementarnego lub do kombinacji zdań elementarnych obejmujących pewne typy „aktantów”, czyli ról tematycznych. W kilku słowach przedstawiłem tę koncepcję wcześniej, dlatego tu ograniczam się do objaśnie-

<sup>17</sup> E. V. Padučeva, R. I. Rozina: *Semantičeskij klass glagolov polnogo ochvota: Tolkovanie i leksiko-semantičeskie svojsvta*. „Voprosy jazykoznanija” 1993, n° 6, s. 5–16.

<sup>18</sup> A. Wierzbicka: *The Semantics of Grammar*. Amsterdam 1988.



nia semantyki czasowników ujmujących skrajny zasięg jakiejś czynności stosownie do tej koncepcji. Według Paduczewy i Rożyny<sup>19</sup> znaczenie odpowiednich czasowników składa się z pięciu zdań elementarnych zawierających role tematyczne wyznaczone przez taką jednostkę leksykalną, np. „nakrywać/nakryć (stół obrusem)”<sup>20</sup>.

a. Podmiot wykonuje czynność na *Środku* [jakaś osoba wykonuje czynność na obrusie], a mianowicie:

b. Podmiot przemieszcza *Środek* w kierunku *Przedmiotu* [osoba przemieszcza obrus w kierunku stołu].

c. Podmiot styka *Środek* z *Przedmiotem* lub z jego powierzchnią, najbliższym otoczeniem, średnicą, obwodem [osoba styka obrus z powierzchnią stołu].

d. *Środek* ma pełną styczność z *Przedmiotem* (czy przynajmniej przyjmuje się tę styczność jako pełną) [obrus jest na powierzchni stołu].

e. *Środek* zostaje w kontakcie z *Przedmiotem* (co stanowi cel *Osoby*) [obrus zostaje na powierzchni stołu].

Na podstawie objaśnienia semantycznego możemy odgraniczyć takie jednostki leksykalne jak *nakrywać/nakryć* od pięciu innych klas czasowników, które cechują częściowo podobne, ale nieidentyczne własności syntaktyczne i semantyczne. Odgraniczenie to jest przydatnym sposobem, żeby rzucić światło na właściwości syntaktyczne i semantyczne interesującej nas grupy czasowników.

1. Czasowniki typu *rozkrawać, rozbijać* (глаголы деформации<sup>21</sup>) też wyrażają myśl, że podmiot wykonuje czynność na jakimś przedmiocie w jego całości. Jednak rozkrawając lub rozbijając coś, podmiot wykonuje bezpośrednią czynność na przedmiocie, który w konsekwencji pojawia się na powierzchni syntaktycznej jako dopełnienie bliższe w bierniku. Dopełnienie bliższe w bierniku czasowników wyrażających skrajny zasięg czynności oznacza natomiast miejsce, gdzie podmiot przemieszcza środek, właściwy obiekt czynności. Jedną z najwyraźniejszych cech czasowników typu *nakrywać/nakryć* polega na tym, że właściwy obiekt czynności występuje na powierzchni syntaktycznej w narzędniku.

2a. Temu przesunięciu perspektywy można przeciwstawić „normalny” rozkład przypadkowy czasowników przemieszczenia. Takie czasowniki, jak *załadować coś na wóz, położyć coś gdzieś*, rządzą dopełnieniem

<sup>19</sup> E. V. Padučeva, R. I. Rożina: *Semantičeskij klass...*, s. 8–9.

<sup>20</sup> Ten przykład i wszystkie następne zaczerpnąłem dosłownie lub z pewnymi zmianami ze słowników języka polskiego: PWN (1995), Doroszewskiego (1958–1968) i Zgółkowej (1994–2000).

<sup>21</sup> R. I. Rożina: *Ob’'jekt, sredstvo...*, s. 60.

bliższym w bierniku oraz okolicznikiem z pewną funkcją miejscową, podczas gdy w wypadku czasowników typu *nakrywać/nakryć* rolę tematyczną kierunku wyrażono dopełnieniem bliższym (dalsze różnice opisuje Rozyna<sup>22</sup>). Paduczewa i Rozyna<sup>23</sup> stwierdzają, że w szczególnych przypadkach derywacja semantyczna umożliwia normalizację perspektywy czasowników wyrażających skrajny zasięg czynności. Za przykład może służyć czasownik *napychać/napchać*: *napchać siennik słomą* oraz *napchać tytoń do fajki*. Użycie czasownika *napchać* w drugim kontekście przybliżyło go do rozkładu przypadkowego czasowników przemieszczenia, dlatego że dopełnienie w bierniku jest prawdziwym obiektem czynności, okolicznik zaś ma funkcję miejscową, a mianowicie kierunkową. Zdaje się jednak, że normalizacja przez zmianę środka w narzędniku na dopełnienie bliższe praktycznie nie gra żadnej roli w języku polskim.

2b. Jeszcze inny, bardzo ciekawy typ transformacji, która zmienia perspektywę czasowników typu *nakrywać/nakryć*, napotyka się w polszczyźnie o wiele częściej niż w języku rosyjskim. Zgodnie z frazeologią polską można *oblec poduszkę w poszewkę*, *obciągnąć deskę w subtelną koronkę drucianą*, *obszyć czapkę w galony*, *nabić tlen w butle stalowe* lub *ubrać (ozdobić) coś w coś*. Różni się ta transformacja od normalizacji perspektywy typu *napchać jakieś naczynie jakąś materią* → *napchać jakąś materię w jakieś naczynie* tym, że środek zostaje przeobrażony w kierunek czynności: *obszyć jakąś część ubrania jakąś tkaniną* → *obszyć jakąś część ubrania w jakąś tkaninę*. Gdy pierwsza derywacja semantyczna, tj. typu *napchać jakąś materię w jakieś naczynie*, polega na reinterpretacji czasowników wyrażających skrajny zasięg czynności zgodnie z rozkładem przypadkowym czasowników przemieszczenia, druga transformacja, tj. *obszyć jakąś część ubrania w jakąś tkaninę*, opiera się tylko na analogii z czasownikami przemieszczenia. Obszywając czapkę, przemieszczamy ją *w galony* tylko w przenośnym, tj. metonimicznym, znaczeniu. Pewnych czasowników rządzących okolicznikiem z funkcją kierunkową nie można sprowadzić do pierwotnego rozkładu przypadkowego czasowników wyrażających skrajny zasięg czynności, chociaż prawidłowo okolicznik jest zrealizowany leksykalnie jako rzeczownik oznaczający jakąś materię, tj. potencjalny środek<sup>24</sup>, por. *oprawić książkę w pergamin*, *oprawić rysunek w ramki*, *zawinąć szklanę w papier*. Brak odpowiednich syntagm: *\*oprawić książkę pergaminem*, *\*oprawić rysunek ramkami*, *\*zawinąć szklanę papierem*, ukazuje, że *oprawić* i *zawinąć* nie mogą nosić nazwy „czasowniki wyrażające skraj-

<sup>22</sup> Ibidem, s. 60–61.

<sup>23</sup> E. V. Padučeva, R. I. Rozina: *Semantičeskij klass...*, s. 10.

<sup>24</sup> R. I. Rozina: *Ob''jekt, sredstvo...*, s. 62.

ny zasięg czynności" dlatego, że ich syntaktyczna łączliwość przypomina walencję czasowników przemieszczenia. Ze względu jednak na role tematyczne, którymi wymienione czasowniki rządzą, nasuwa się przypuszczenie, że należą do tej samej semantycznej klasy leksemów, co *owinać* i *obramować*.

3. Podobnie, jak przy transformacji typu *napchać tytoń do fajki*, zjawia się środek, a więc obiekt czynności na powierzchni syntaktycznej następnego przykładu jako dopełnienie bliższe: *Pasek obciska ją w tali*. Kontrastującym przykładem z pierwotnym rozkładem przypadkowym jest syntagma *obcisnąć nogi kołdrą*. Co ciekawe, w wyniku transformacji semantycznej czasownika *obcisnąć/obcisnąć* otrzymujemy okolicznik, który w przeciwieństwie do przeobrażenia typu *napchać tytoń do fajki* nie ma znaczenia kierunkowego, lecz funkcję miejscową, a mianowicie lokalizującą. Taki przykład dowodzi jednak, jak *obcisnąć kołdrę wokół nóg*, że po przeobrażeniu środka w dopełnienie bliższe dopuszczalny jest i okolicznik oznaczający kierunek. Z tego można wnioskować, że *obcisnąć/obcisnąć* znajduje się na granicy między czasownikami ujmującymi skrajny zasięg czynności i leksemami określającymi inny typ kontaktu. W wypadku takich czasowników, jak *przymocowywać/przymocować*, *przyginać/przypiąć*, *przytwierdzać/przytwierdzić*, *przywiązywać/przywiązać*, *wyplukiwać/wyplukać*, podmiot nie styka środka z przedmiotem-miejscem. Chodzi o ścisły kontakt przedmiotu z miejscem, np. *czołna z brzegiem* (*czołno na łańcuchu przymocowane do brzegu*), *roweru z prętami* (*rowery przypięte do żelaznych prętów łańcuchem*), *rękopisów z pulpitem* (*przytwierdzano rękopisy do pulpitu żelaznym łańcuchem*), *bielizny z wodą* (*wyplukać bieliznę w wodzie, pod bieżącą wodą*). Innymi słowy, podmiot wykonuje bezpośrednią czynność na przedmiocie, żeby ściśle przylegał do czegoś.

Podmiot może wziąć sobie jakiś instrument do pomocy, kiedy styka przedmiot z miejscem. W odróżnieniu od języka rosyjskiego w polszczyźnie wyraża się instrument często za pomocą frazy przyimkowej. Mamy w ten sposób wskaźnik, z którego wypływa niedwuznacznie, że rzeczownik gra rolę tematyczną instrumentu, jak np. w następujących syntagmach: *zamykać/zamknąć coś na klucz*, *zapinać/zapiąć coś na klamrę*, *na sprzączkę*, *na guziki*, *przymocować czołno na łańcuchu*. Jednak rola tematyczna instrumentu zjawia się na powierzchni syntaktycznej i jako rzeczownik w narzędniku, co może powodować pomieszanie pojęć instrumentu i środka. Odróżnienie roli tematycznej instrumentu od roli tematycznej środka jest koniecznie potrzebne, ale utrudnione tym, że często wyraża się obie te role podobnymi rzeczownikami w narzędniku. Metoda odróżniania, którą mamy do dyspozycji, polega na tym, że wyrażamy podmiot na przemian rzeczownikiem oznaczającym środek



lub instrument<sup>25</sup>. Okazuje się, że odpowiednia transformacja prowadzi do semantycznie nader dziwacznej syntagmy, jeżeli rzeczownik oznacza instrument, por. *on szczelnie zamyka okna okiennicami* → \**okiennice zamykają szczelnie okna*; *on płucze gardło solą i wodą* → \**sól i woda płuczą gardło*. Transformacja jest natomiast dopuszczalna, jeżeli podmiotem staje się środek, tj. jeżeli czasownik wyraża skrajny zasięg czynności, por. *matka nakryje głowę dziecka czapką* → *czapka nakryje głowę dziecka*. Warto przypomnieć, że czasownik *zamykać/zamknąć* ma między innymi znaczenie *stanowić przegrodę, zasłaniać wejście*, i w tym znaczeniu wymiana podmiotu na argument w narzędniku jest możliwa w ten sam sposób, jak przy innych czasownikach wyrażających skrajny zasięg czynności: *zamykać tor kolejowy zaporą* → *zapora zamyka tor kolejowy*. Transformacja ta dowodzi, że *zapora* jest w danym przypadku środkiem, a nie instrumentem.

4a. Oprócz czasowników „deformacji”, przemieszczenia oraz przylegania są jeszcze inne klasy leksemów, od których należy odgraniczyć czasowniki ujmujące skrajny zasięg jakiejś czynności. Odgraniczenie pomaga nam lepiej rozumieć charakter roli tematycznej środka. Czasowniki takie, jak *ubrać (kogoś)*, *zaplombować*, *zbombardować*, *posrebrzać*, *lukrować*, *emaliować*, *polewać*, *zakitować*, *tuczyć (drób)*, *zagwoździć*, *przyrasać (fartuch)*, *zasznurować*, *zakorkować*, *oblamować*, *wy/zasmarować*, *zaklinować*, wyrażają, podobnie jak czasowniki typu *nakrywać/nakryć* skrajny zasięg czynności i rządzą dopełnieniem bliższym. Różnica polega na tym, że w łączeniu słów *zakitować otwór* dopełnienie bliższe wypełnia trochę inną funkcję tematyczną niż w syntagmie *zakleić kitem otwór*. Podstawami słowotwórczymi czasowników typu *zakitować* są w większości przypadków rzeczowniki wyrażające środek czynności: *zaplombować* → *plomba*, *posrebrzać* → *srebro*, *przyrasać* → *pas*, *emaliować* → *emalia*, *zagwoździć* → *gwóźdź*, *zasznurować* → *sznur*, *polewać* → *polewa*, *zbombardować* → *bomba*, *lukrować* → *lukier*, *tuczyć* → *tucz*, *zakorkować* → *korek*, *oblamować* → *lamówka*, *wy/zasmarować* → *smar*, *zaklinować* → *klin*. Zawierając już w sobie pojęcie środka, czasowniki typu *zakitować* nie wyznaczają odpowiedniej roli tematycznej. Rola ta jest więc wolna i może być zajęta rzeczownikiem oznaczającym miejsce, z którym środek ma być w kontakcie. Przy tym, zdaje się, przeobraża miejsce w prawdziwy przedmiot czynności, jakby jakaś osoba wzięła miejsce do rąk, żeby na nim wykonać czynność. Jednak ważniejszy niż ta dosyć impresjonistyczna analiza różnicy między syntagmami *zakitować otwór* i *zakleić otwór kitem* jest fakt, że czasami wchodzi dalszy argument w rozkład przypadkowy czasowników typu *zakitować*, por.

<sup>25</sup> E. V. Padučeva, R. I. Rozina: *Semantičeskij klass...*, s. 10.

*zasznurować powrozami ręce, zasznurować kaftan taśmą*. Podobnie jak przy analizie czasownika *zamykać/zamknąć coś czymś* musimy się zająć kwestią rzeczownika w narzędniku stanowiącego środek lub instrument sznurowania. Można przypuszczać, że w przytoczonych przykładach taśma i powrozy są tylko instrumentami czynności, ponieważ semantyka czasownika *zasznurować* zawiera pojęcie środka. Jednak próba transformacyjna pokazuje, że w pewnych kontekstach rzecz ma się przeciwnie, por. *kolnierzyk sznuruje mi szyję*. Z tego wynika, że czasowniki typu *zakitować* łatwo przechodzą w grupę czasowników wyrażających skrajny zasięg czynności. Przejście to umożliwia uogólnienie semantyki czasowników; wtedy np. czasownik *zasznurować* oznacza związanie czegoś nie tylko sznurem, ale i wszelkimi innymi środkami nadającymi się do sznurowania.

Staraliśmy się pokazać, że możliwość zamiany podmiotu na argument pierwotnie zrealizowany w narzędniku jest niezmiernie ważną cechą czasowników typu *nakrywać/nakryć*. Możliwość ta dowodzi, że pewien czasownik określa nie tylko czynności, podobnie jak czasowniki „deformacji” (*rozkroić*), przemieszczania (*załadować coś na wóz*) oraz przylegania (*przymocować*), lecz i stan, który wiąże się z czynnością. Trzeba jednak podkreślić, że nie jest to ten sam związek, który łączy czynność z rezultatem czynności. Na przykład wyrażenie zdaniowe *towary blokują drzwi* niekoniecznie stanowi rezultat świadomej czynności i nie można się automatycznie zapatrywać na blokadę drzwi jako stan osiągnięty przez kogoś, kto przemieścił towary przed drzwi. Pomimo braku bezpośredniego związku między czynnością i stanem – możliwością przeobrażenia jednego w drugie wyraźnie wyróżniają się czasowniki typu *nakrywać/nakryć* spośród innych grup czasowników. Możliwość ta jest powodem wieloznaczności licznych czasowników, np. wspomnianego *zamykać/zamknąć*. Oczywiście, wieloznaczność jest charakterystyczna dla czasowników niedokonanych, ponieważ aspekt dokonany nie ma znaczenia „duratywnego”.

4b. Transformacja czynności w stan nie jest jedynym typem wieloznaczności, któremu podlegają czasowniki wyrażające skrajny zasięg czynności. Syntaktyczna łączliwość takich jednostek leksykalnych, jak *osaczać/osaczyć, oblec* lub *oblegnąć/oblegać, obejmować/objąć* (*białe firanki – okna, świerk – białą brzozę*), rzuca światło na inną cechę czasowników typu *nakrywać/nakryć*. *Osaczyć, oblec, objąć* rządzą tylko podmiotem oraz dopełnieniem bliższym wyrażającym jakieś miejsce. W porównaniu z czasownikami typu *nakrywać/nakryć* brakuje argumentu-środką, o czym świadczy fakt, że jakiś przywódca nie może *\*osaczać, oblegać miasta armią*, lecz tylko *za pomocą armii*. W bardziej oklepanej konstrukcji, *armia osacza, oblega miasto*, środek obłężenia jest wyrażo-

ny przez podmiot, tj. tak jakby armia oblegała miasto sobą. W odróżnieniu od skreślenia na powierzchni syntaktycznej roli tematycznej środka, czyli zawarcia jej w znaczeniu czasownika (por. *zakitować*), ulega ona pochłonięciu podmiotem przy użyciu takich jednostek leksykalnych jak *osaczać*, *oblec*, *objąć*. W rezultacie tej absorpcji otrzymujemy orzeczenia, których semantyka nie ma nic wspólnego ze znaczeniem predykatów wyrażających stan (por. *czapka nakryje głowę dziecka*) lub czynność (por. *matka nakryje głowę dziecka czapką*). Łączenie słów *armia osacza*, *oblega miasto* określa natomiast proces<sup>26</sup>, który nie zawiera żadnej informacji, z czyjej inicjatywy został on rozpoczęty<sup>27</sup>. Proces ten może być wyrażony czasownikami ujmującymi skrajny zasięg czynności przy użyciu podmiotu oznaczającego siłę przyrody lub inny „czynnik” (*фактор*<sup>28</sup>, nadający się do roli tematycznej podmiotu-środka, por. *noc ze wszech stron szczelnie nakryła ziemię*). Zasługuje jednak na uwagę, że ta derywacja semantyczna jest, jeżeli nie ograniczona do aspektu dokonanego, to ściśle związana z nim, zwłaszcza w formie czasu przeszłego. Jest np. wykluczone, że rozumiemy przez zdanie *brzozy odgradzały drogę* proces w przeszłości, ponieważ nie możemy się przyglądać rośnięciu roślin. Określa to zdanie stan, do którego doprowadził proces, a tylko rezultat tego procesu staje się widoczny. Środkiem wyrażania rezultatu – a nie stanu – jest aspekt dokonany w formie czasu przeszłego, por. *brzozy odgrodziły drogę*.

## Czasowniki ujmujące skrajny zasięg czynności jako podstawa ćwiczeń leksykalnych

W poprzednim rozdziale zapoznaliśmy się z semantyczną charakterystyką czasowników typu *nakrywać/nakryć*. Różnią się one od czasowników „deformacji” (1.), przemieszczenia (2.), przylegania (3.) oraz od czasowników, których rola tematyczna środka jest pochłonięta przez podmiot lub przez element znaczeniowy czasownika (4.), następującymi własnościami. Obiekt czynności czasowników wyrażających skrajny zasięg jakiejś czynności występuje na powierzchni syntaktycznej w na-

<sup>26</sup> E. V. Padučeva, R. I. Rozina: *Semantičeskij klass...*, s. 14–15.

<sup>27</sup> R. I. Rozina: *Ob'ekt, sredstvo...*, s. 63–64.

<sup>28</sup> E. V. Padučeva: *Tipy kaznał'nych...*, s. 5.

rzędniku, a miejsce, gdzie się przemieszcza obiekt, jest zrealizowane jako dopełnienie bliższe w bierniku. Czasami ta szczególna forma walencji powiększonej może być znormalizowana przez przeobrażenie środka w dopełnienie bliższe, a miejsca – w okolicznik z funkcją kierunkową. Inny, metonimiczny typ normalizacji perspektywy polega na przeobrażeniu środka w okolicznik z funkcją kierunkową. Przy tym miejsce, gdzie się przemieszcza środek, dalej zjawia się na powierzchni syntaktycznej jako dopełnienie bliższe. Środek czasowników typu *nakrywać/nakryć* może też zostać podmiotem orzeczenia aspektu niedokonanego, co powoduje zmianę semantyki czasownika. Wyraża wtedy stan zamiast czynności. Dalsza transformacja polega również na tym, że środek staje się podmiotem zdania. Opiera się jednak często na użyciu czasownika dokonanego w formie czasu przeszłego i tworzy wyrażenia zdaniowe oznaczające proces, a zwłaszcza rezultat procesu. Zanim omówimy możliwe typy ćwiczeń na podstawie klasy czasowników typu *nakrywać/nakryć*, przedstawiam listę jednostek leksykalnych, do których odnosi się przedstawiona charakterystyka semantyczna. W nawiasie dodaję rzeczowniki, z którymi się łączy dany czasownik. Pierwsza para lub pierwsze pary rzeczowników stanowią przykład użycia czasownika jako leksemu określającego czynność lub stan, por. *zabarykadować drzwi szafą, szafą barykaduje drzwi*. Następnie podaję pary rzeczowników tworzących konteksty, w których czasowniki wyrażają proces, por. *mgła powoli zakrywa pola i lasy*. Dalej przytaczam rzadkie przykłady ukazujące, że dany leksem może być przetworzony w czasownik przemieszczenia, por. *napychać tytoń do fajki*. Zdarza się jednak częściej, że rozkład przypadkowy czasowników ujmujących skrajny zasięg czynności podlega przeobrażeniu typu *obszyć jakąś część ubrania w jakąś tkaninę*. Odpowiednie konteksty są wymienione po przykładach ukazujących możliwość normalizacji rozkładu przypadkowego zgodnie z walencją czasowników przemieszczenia. W końcu podaję przykłady przejścia omówionych leksemów w klasę czasowników przylegania, które wyróżniają się tym, że w ich rozkład przypadkowy wchodzi okolicznik grający rolę tematyczną miejsca zamiast kierunku, por. *kryć twarz w dłoniach*.

*barykadować/zabarykadować* (drzwi szafą), *blokować/zablokować* (drogę wozami), *dopełniać/dopełnić* (szklanki wódką, elegancką toaletę biżuterią, makijaż umalowanymi ustami, chóry – sceny), *dziergać/wydziergać* (chusteczki kolorowymi nićmi), *faszerować/nafaszerować* (pierogi mięsem), *izolować/odizolować* (drut gumą, pręt korkiem), *kamuflować/zakamuflować* (prawdziwe uczucia drwiną, czołgi pod siatkami maskującymi), *korkować/zakorkować* (butelkę korkiem, dom – ruch w centrum stolicy), *kryć/-* (meble materiałem obiciowym, mgła – pola i lasy, twarz



w poduszkę, twarz w dłoniach), *łączyć* / – lub – / *połączyć* (morze z jeziorem kanałem), *maskować/zamaskować* (brak wiedzy gadulstwem, drzwi portierami, czołgi pod siatkami), *nabijać/nabić* (siennik słomą, tlen w butelkę), *nadziwiać/nadziąć* (gęsi jabłkami), *nakrywać/nakryć* (głowę czapką), *napełniać/napełnić* (bak benzyną, radość – kogoś), *napychać/napychać* (siennik słomą, drobiazgi do torebki), *nasycać/nasycić* (rynek towarami, światłem – pokój), – / *natłoczyć* (pokój natłoczony meblami, meble do pokoju), *obciągać/obciągnąć* (fotele skórą, podłogę farbą, niebo – ziemię, sztambuch w koronkę), *obciskać/obcisnąć* (nogi kołdrą, kołdrę wokół nóg, pasek obciska ją w talii), *objaść/objić* (ściany dywanami), *oblamowywać/oblamować* (dół sukienki krajką), *oblekać/oblec* (książkę skórą, chmury – niebo, poduszkę w batystową poszewkę), *oblepiać/oblepić* (słup plakatami, mgły – szczyty), *oblewać/oblać* (sucharki masą cukrową, słońce – ziemię morzem blasków, jajka w amarant), *obramowywać/obramować* (okna marmurem, ściana lasu – łąkę), *obrębiać lub obrąbiać/obrębić lub obrąbić* (wyłóg spłowiałą wypustką), *obrzucać/obrzucić* (nowożeńców kwiatami, wrzosy – grunt), *obsiewać/obsiać* (wydmy trawami, gwiazdy – niebo), *obsypywać/obsypać* (ciasto cukrem, śnieg – świerk), *obszywać/obszyć* (bieliznę koronkami, czapkę w galony), *obtykać/obetkać* (rośliny ziemią), *obwiązywać/obwiązać* (szyję chustką, szalik wokoło szyi), *oddzielać/oddzielić* (pokój zasłoną, mgłą – od świata oczy patrzących), *odgradzać/odgrodzić* (pokój kotarą, brzozy – drogę od pól i łąk), *ogradzać/ogrodzić* (budowę drutem, płot – ogródek), *okalać/okolić* (czapkę barankiem, ratusz wojskiem, czapkę w baranek), *oklejać/okleić* (pomieszczenie plakatami), *okładać lub obkładać/obłożyć* (książkę papierem), *obwieszać/obwiesić* (pokój obrazami), *okrążyć/okrążyć* (zamek fosą, księżyc – ziemię), *okręcać/okręcić* (szyję koralami, włosy wokoło głowy), *okrywać/okryć* (dziecko pelerynką, mgła – szczyt górski), *omotywać/omotać* (paczkę sznurkiem, rękę bandażem, dziecko chustką, babie lato – chłopca, szalik wokół szyi, dziecko w chustkę), *opasywać/opasać* (włosy wstążką), *oplatać/opleść* (kogoś siecią intryg, wino – słupki, sznurek wokół paczki), *osłaniać/osłonić* (lampa abażurem, drzewa – dom), *otaczać/otoczyć* (kogoś miłością, atmosfera – kulę ziemską, kotlety w mące), *otulać/otulić* (nogi pierzynką, mrok – ziemię, kogoś w burkę, krzew w słomę), *owijać/owinać* (głowę chustką, tuman pyłu – domy, mglista pogoda – gmachy w szarzyznę, chustkę koło głowy, roślinę w słomę, kwiaty w celofan, nóż w papier), *podpierać/podeprzeć* (chorą babcię poduszkami), *pokrywać/pokryć* (budowlę dachówką, podłogę dywanami, chmury – niebo), *powlekać/powleć* (ściany farbą olejną, noc – ziemię ciemnością), *przedzielać/przedzielić* (pokój ścianką na dwie części), *przegradzać/przegrodzić* (mieszkanie parawanem, chmury – świat od światła gwiazd), *przeładowywać/przeładować* (tor-

nister książkami), *przepelniać/przepelnąć* (kuchenkę sprzętami, łyży – oczy), *przewiązywać/przewiązać* (biodra pasem), *przykrywać/przykryć* (garnek pokrywką, śnieg – zielen), *przyozdabiać/przyozdobić* (sukienkę kwiatkami), *rozdzielać/rozdzielić* (pokój regałem), *spajać/spoić* (mury cementem), *spinać/spiąć* (walizkę rzemykiem, włosy spinką), *ściągać/ściągnąć* (talie paskiem, pas wokół bioder), *ściskać/ścisnąć* (kożuch paskiem, pas wokół bioder, coś w ręku), *tarasować/zatarasować* (przejście szafa), *upiększać/upiększyć* (mieszkanie kwiatami), *uszczelniać/uszczelnąć* (okna metalową taśmą), *uścielać lub uścielać/usłać* (drogę kwiatami), *wybijać/wybić* (ściany adamaszkiem, pas ozdobnymi ćwiekami), *wyklejać/wykleić* (ściany tapetą), *wykładać/wyłożyć* (ścianę drzewem), *wypełniać/wypełnić* (torbę listami, mgła – ulice), *wypychać/wypchać* (poduszkę pierzem), *wyszywać/wyszyć* (makatkę jedwabiem, fartuszki w deseń, kwiaty na serwetce), *wyscielać lub wyscielać/wysłać* (ptaki – gniazda mchem), *zagradzać/zagrodzić* (ulicę murem), *zahaftowywać/zahaftować* (materiał chiński rozmaitego kształtu smokami, mróz – szyby arabeskami, ubranie w złote gryfy), *zakrywać/zakryć* (twarz woalką, chmury – niebo), *zalepiać/zalepić* (słupy plakatami), *zalewać/zalać* (owoce syropem, lawa z Wezuwiusza – miasteczko), *zamykać/zamknąć* (butelkę korkiem, ulicę barykadą), *zapełniać/zapełnić* (ścianę freskami, woda – fosę), *zapychać/zapchać* (szpary mchem, pył – nos), *zasłaniać/zasłonić* (twarz rękoma, chmury – słońce), *zastawiać/zastawić* (drzwi szafą, półkę naczyniami), *zasypywać/zasypać* (scenę kwiatami, dojście gruzami, śnieg – pola), *zatykać/zatkać* (uszy wata), *zawiazywać/zawiazać* (paczkę sznurkiem, sznurek wokół paczki, chustkę na głowie), *zawieszanie/zawiesić* (pokój starymi obrazami), *zdobić/ozdobić* (wyroby ornamentami, gwiazdy – niebo), *związywać/związać* (bukiet wstążką).

Przyglądając się tej liście, zauważamy pewne własności słowotwórcze czasowników wyrażających skrajny zasięg jakiejś czynności. Ich tworzenie podlega do pewnego stopnia regułom, które student języka polskiego nieświadomie sobie przyswaja, kiedy ćwiczy te czasowniki. Większość stanowią czasowniki odczasownikowe, zwłaszcza derywaty prefiksalne, które „uszczegółowiają [...] znaczenie czasowników podstawowych” lub „zmieniają treść podstawy, wnosząc znaczenie nowej akcji”<sup>27</sup>. Wróbel przyjmował, że czasowniki typu *nakrywać/nakryć* są „formacjami lokatywnymi”, które wyróżniają się modyfikacjami hierarchizacji argumentów. „Najważniejsza z nich, obejmująca wszystkie de-

<sup>27</sup> Gramatyka współczesnego języka polskiego. T. 2. Morfologia. Red. R. Grzegorzyczykowska, R. Laskowski, H. Wróbel. Warszawa 1984, s. 471.

rywaty, polega na przesunięciu roli lokalizatora do roli obiektu lub subiektu [...]”<sup>28</sup>. Wróbel wymienia następujące przedrostki, za pomocą których zostają tworzone „formacje lokatywne”, które przekazują znaczenie skrajnego zasięgu czynności: *za-* („działanie na całą powierzchnię przedmiotu”), *wy-* („działanie kompletne na powierzchnię przedmiotu”), *o-/ob-* („działanie dookoła przedmiotu”), *na-* („napęlenie wnętrza przedmiotu”), *prze-* („ułożenie przedmiotu z innym w sposób naprzemiannoległy”). Dodając do tego spisu przyrostek *s-/z-* („wzajemne złączenie przedmiotów”), otrzymujemy charakterystykę słowotwórczą prawie wszystkich wymienionych czasowników prefiksalnych aspektu dokonanego. Pozostałe leksemy są w większości zapożyczeniami, przy tym często czasownikami odrzecznikowymi lub czasownikami pierwotnymi. Obserwujemy zadziwiające podobieństwo między prefiksacją czasowników odczasownikowych i tworzeniem aspektu dokonanego innych czasowników wyrażających skrajny zasięg czynności. Przedrostki wprowadzające zmianę niedokonanego aspektu na aspekt dokonany to z reguły te same, na których opiera się derywacja czasowników odczasownikowych, zwłaszcza *za-* i *na-*, por. *zatarasować*, *nafaszerować*. Względna prawidłowość tworzenia czasowników typu *nakrywać/nakryć*, a więc przyswojenie określonego składnika funkcjonalnego, czyli znaczeniowego, 6 z 16 przedrostków polskich jest niewątpliwie jednym zyskiem ćwiczeń leksykalnych na podstawie semantycznej klasy omówionych tu czasowników.

Ćwiczenia mogą się opierać na dobrze znanych typach zadań; tj. studenci powinni uzupełnić, ułożyć lub przepisać przykłady wzorowe. Podkreślam jeszcze raz, że w danym opracowaniu nie chodzi o nową metodę nauczania słownictwa. Moim celem jest prezentacja dotąd w nauce języka polskiego nieuwzględnionych struktur znaczeniowych, które przedstawiają przydatny przedmiot istniejących form ćwiczeniowych, dlatego że odpowiednie grupy leksemów wyróżniają się określoną charakterystyką semantyczną, syntaktyczną oraz słowotwórczą. Podstawowy rozkład przypadkowy czasowników typu *nakrywać/nakryć* studenci mogą automatyzować, uzupełniając zdania rzeczownikami w odpowiednich przypadkach, por. *Odtoczyła nogą kamień, ... na noc barykadowała ... (który, drzwi)*; *Alina spojrzała mu prosto w oczy, zanim zdążył nakryć ... (one, powieki)*. Rzeczowniki, z którymi łączą się czasowniki wyrażające skrajny zasięg czynności, można ćwiczyć za pomocą utrudnionych zadań w taki sposób, że studenci mają dobrać pasujące do danego kontekstu słowa: *Bibliotekę miał niezbyt liczną, ale napęlnioną ... dostosowanych do jego zainteresowań*; *Obiecywał złote góry, obsypywał ...*;

<sup>28</sup> Ibidem, s. 482–483.

*Obwiał ... i kierował się ku drzwiom; ... więcej niż stuletnie, sadzone w cztery rzędy, odgradzały ... od pół i łąk (brzozy, dzieci, włóczkowy szalik, wybór książek, droga, cukierki, szyja).*

Do przyswojenia ról tematycznych i pasujących rzeczowników nadaje się również zadanie polegające na tym, że studenci tworzą zdania, używając czasowników ujmujących skrajny zasięg czynności. Pożyteczne mogą być również ćwiczenia, które pomagają studentom odróżnić czasowniki typu *nakrywać/nakryć* od innych ze względu na semantykę pokrewnych leksemów, np. za pomocą rysunków obrazujących różne czynności, które studenci powinni określić, używając albo czasowników przemieszczenia albo czasowników typu *nakrywać/nakryć*: *nalać wino do kieliszków*, ale *oblać jagody śmietaną*; *zatkać butelkę korkiem* (lub *korkować butelkę*), ale *wetknąć coś do worka*. Następną grupą ćwiczeń kieruje uwagę na różne strategie językowe, których celem jest normalizacja rozkładu przypadkowego. Zmieniając rozkład przypadkowy czasowników o „powiększonej” walencji na czasowniki z normalną perspektywą, studenci zapoznają się z możliwościami przekształcenia jednej struktury składniowej w drugą strukturę. Z punktu widzenia semantycznej charakterystyki omówionej grupy czasowników pierwsze miejsce zajmuje przeobrażenie środka w okolicznik z funkcją kierunkową, por. *napchać drobiazgi do torebki*. Natomiast praktycznie transformacja ta nie gra żadnej roli w języku polskim, tak że w nauczaniu słownictwa należy skupić uwagę na ważniejszej formie derywacji semantycznej, a mianowicie na realizacji roli tematycznej środka jako okoliczników z funkcją kierunkową, por. *haftować sukienkę w kwiaty*. Więc, celem takich ćwiczeń musi być problem, kiedy ta derywacja jest możliwa, a kiedy prowadzi do utworzenia dziwacznych lub błędnych zdań, por. *Firma nasyciła rynek swoimi towarami* → \**Firma nasyciła rynek w towarach*; *Robotnicy objijają ściany zamku dywanami* → \**Robotnicy objijają ściany zamku w dywanach*; *Strój swój kobiety rosyjskie w rozmaity sposób upiększają – to wyszywają fartuszki jedwabiem, to zdobią wstążkami* → *Strój swój kobiety rosyjskie w rozmaity sposób upiększają – to wyszywają fartuszki w jedwab, to zdobią \*we wstążki*; *Babcia obrzuca szwy kolorową nitką* → \**Babcia obrzuca szwy w kolorową nitkę*. Na szczególną uwagę w praktyce dydaktycznej zasługuje fakt, że oprócz *w* i *na* są czasami używane i inne przyimki, por. *Ojciec własnoręcznie zawiązał paczkę sznurkiem* → *Ojciec własnoręcznie zawiązał sznurek wkoło paczki*; *Ulicą, hucząc po bruku, jechały wozy cyrkowe, które ludzie oblepili kolorowymi plakatami* → \**Ulicą, hucząc, jechały po bruku wozy cyrkowe, wokół których ludzie oblepili plakaty*. Przy tym odpowiednie czasowniki przechodzą w klasy czasowników przemieszczenia lub przylegania; tj. użycie zaimka z funkcją kierunkową lub miejscową decydu-



je o semantycznej charakterystyce czasownika i dlatego stanowi ważny przedmiot nauczania słownictwa. Mogą to wyjaśnić ćwiczenia transformacyjne następnego typu: *Armia radziecka dopiero wieczorem kamuflowała swoje czołgi siatkami maskującymi* → *Armia radziecka dopiero wieczorem kamuflowała swoje czołgi pod siatkami maskującymi*. Podobnie, tj. zmieniając zdania, można ćwiczyć możliwości zmiany środka na podmiot, por. *Biodra sobie spinał pasem rycerskim* → *Pas rycerski spinał biodra* oraz *Moja babcia zasypywała piaskiem świeże pismo* → *Śnieg zasypał pola*. Układając zdania z rzeczownikami oznaczającymi siłę przyrody lub inny czynnik nadający się do roli tematycznej podmiotu-środką, studenci stoją przed zadaniem tworzenia metafor i metonimii.

Wszystkie przytoczone typy ćwiczeń wymagają skupienia uwagi na prawidłowym użyciu form aspektowych, jeżeli aspekt niedokonany jest ściśle związany z wyrażaniem stanu, por. *Śnieg zasypał pola*, podczas gdy w zależności od semantyki czasownika wyrażanie procesu czasami nie pozwala na użycie aspektu niedokonanego, por. *\*Posągi i obrazy powoli upiększają sale pałacowe*<sup>29</sup>. Wymienione ćwiczenia poruszają też kwestię, w jakim stopniu syntaktyczne i semantyczne cechy polskich czasowników wyrażających skrajny zasięg czynności odpowiadają własnościom odpowiednich leksemów w języku wyjściowym studentów. Przecistawiając polszczyznę językowi angielskiemu, zauważamy, że polskim derywatom prefiksalnemu zmieniającym treść podstawowego czasownika odpowiadają najpierw angielskie czasowniki o walencji *sth with sth*, por. *to cover a floor with carpets* – *pokryć podłogę dywanami*; *to spread a surface with sth* – *powlec jakąś powierzchnię czymś*; *to surround, enclose, encircle sth with sth* – *otoczyć coś czymś*. Równocześnie zdaje się, że podczas gdy w języku polskim przy wyrażaniu czynności normalizacja perspektywy polega raczej na przeobrażeniu środka w okolicznik z funkcją kierunkową, por. *oblekać poduszkę w poszewkę*, w angielszczyźnie ważniejszą rolę gra absorpcja środka przez semantykę czasownika, por. *to wainscot a wall* – *wyłożyć ścianę boazerią*; *to roof a building* – *nakryć budynek dachem*; *to ceil a room* – *nakryć pomieszczenie sufitem*; *to inflate sth* – *napełnić coś powietrzem*; *to rail sth in* – *ogrodzić coś sztachetami*; *to wall sth in* – *ogrodzić coś murem*; *to fence sth in* – *ogrodzić coś płotem, parkanem*; *to plot sth in* – *ogrodzić coś żywopłotem*. Również częściej niż w polszczyźnie zmienia się środek w dopełnienie bliższe, por. *to lavish gifts on sb* – *obsypać kogoś darami*; *to spread sth on, over a surface* – *pokryć jakąś powierzchnię czymś*; *to shower, to rain stones, caresses on sb* – *obsypać kogoś gradem ka-*

<sup>29</sup> E. V. Padučeva, R. I. Rozina: *Semantičeskij klass...*, s. 12–13.

*mieni, pieszczotami*. Spostrzeżenia te są sporadyczne i prowadzą się do bardziej ogólnych problemów leksykologii kontrastywnej, jak np. przeciwstawienie tzw. *phrasal verbs* derywatom prefiksalnemu lub kontrast między słowotwórstwem w języku polskim a frazeologią angielską. W danym kontekście mają świadczyć o tym, że i pod względem kontrastywnym grupy leksemów o wspólnych własnościach semantycznych, syntaktycznych i słowotwórczych stanowią przydatne dopełnienie do-tychczasowego nauczania słownictwa języka polskiego jako obcego.